

WSZYSTKIE
POWINNYŚMY BYĆ
MILIONERKAMI

Kobięcy przewodnik
po zarabianiu,
bogaceniu się
i zdobywaniu
finansowej siły

RACHEL RODGERS

STWÓRZMY NOWĄ HISTORIĘ PIENIĘDZY

Zanim zaczniemy gromadzić majątek, musimy uzdrowić nasze relacje z pieniędzmi.

„Stwórz najwyższą, najwspanialszą możliwą wizję
swojego życia, ponieważ stajesz się tym, w co wierzysz”

– OPRAH WINFREY

Historie pieniędzy, które cię ukształtowały, mogą sprawiać, że będziesz wołała być splukana. Jeśli jesteś kobietą, zaryzykowałabym przypuszczenie, że masz w głowie mnóstwo historii, które wcale cię nie ekscytują i nie motywują do wyjścia w świat i zarabiania pieniędzy. Niektóre z tych opowieści wynikają z tego, czego nauczyłaś się o pieniądzach w dzieciństwie. Niektóre z nich są skutkiem tego, co nasze społeczeństwo wmawia kobietom na temat ich zdolności do zarabiania pieniędzy (więcej o tym w kolejnym rozdziale).

Bez względu na przyczynę jednym z pierwszych kroków w kierunku zostania milionerką jest przeanalizowanie znajdujących się w naszej podświadomości historii pieniędzy. Myśli są zawsze wstępem do działań. Jeśli więc chcesz zmienić swoje działania (a zakładam, że tak właśnie jest, ponieważ twoje działania nie doprowadziły cię jeszcze do statusu milionerki), musisz najpierw zmienić swój sposób myślenia.

Oto niektóre z typowych opowiastek regularnie opowydanych sobie przez kobiety.

Pieniądze nie mają dla mnie aż tak dużego znaczenia. Cóż, wątpię. Nie sięgnęłaś po tę książkę dlatego, że pieniądze nie są dla ciebie ważne. Jeśli jednak tak właśnie brzmi twoje życiowe motto, może się okazać, że właśnie przez takie moralizowanie twoja skarbonka jest wiecznie pusta. Być może uważasz takie twierdzenia za szlachetne. Żyjemy jednak w społeczeństwie kapitalistycznym, w którym pieniądze są niezbędne do przetrwania. Może i miło jest powiedzieć, że nie zależy ci na pieniądzach, ale jeśli przy okazji zależy ci na płaceniu czynszu, jedzeniu i ubieraniu się, to masz mały problem.

Kiedy kobiety, z którymi pracuję, wyskakują mi z takim twierdzeniem, najczęściej traktują swój rzekomy brak przejmowania się

finansami jako mechanizm obronny. Wiedzą, że są w stanie zarobić znacznie więcej pieniędzy. Na jakimś głębszym poziomie przeczuwają, że same poważnie ograniczają swoje dochody i same podjęły decyzję o niewykorzystywaniu w pełni swojego potencjału. Nie mają jednak pojęcia, jak to naprawić. Deklarują więc, że „to nie ma znaczenia”, aby dzięki temu poczuć się lepiej. Rozumiem to, sama przeszłam przez ten etap i teraz mówię, że to tylko takie pieprzenie. Pieniądze to nie wszystko, ale są bardzo ważne. A każdy, kto twierdzi, że jest inaczej, kłamie.

Powiedzmy jednak, że jesteś jedną z niewielu kobiet, dla których pieniądze rzeczywiście nie mają żadnego znaczenia. W takim razie moje kolejne pytanie brzmi: co jest dla ciebie ważne? Spędzanie czasu z rodziną? Aby wyjechać na wakacje, potrzebujesz pieniędzy. Pomaganie innym? Z pieniędzmi pomożesz większej liczbie osób. Bóg? On bardzo ceni sobie datki. Nie chodzi o pieniądze, ale o to, co możesz z nimi zrobić.

Aby zarabiać, trzeba naprawdę harować. Być może twoi rodzice codziennie wracali z pracy wyczerpani. Być może patrzyłaś, jak często pracują w weekendy i biorą nadgodziny. Być może widziałaś, że cały czas pracują, a mimo to twoja rodzina nadal borykała się z problemami finansowymi. Być może jako dziecko czułaś się zaniedbywana, ponieważ rodzice nieustannie pracowali, dążąc do finansowego dobrobytu. Być może jakiś przytłoczony pracą i stresem członek twojej rodziny ciężko zachorował. Być może wskutek tego wszystkiego wmawiasz sobie, że nie warto zarabiać więcej, ponieważ nie chcesz ryzykować zdrowia i szczęścia w pogoni za pieniędzmi, tak jak robili to twoi rodzice.

Odrzuć przekonanie, że aby realizować swoje cele i gromadzić majątek, musisz się zaharowywać i być z tego powodu nieszczęśliwa. Faktem jest, że bogactwo buduje się poprzez kupowanie aktywów. Możesz nabyć aktywa (akcje, nieruchomości, udziały w firmie) i siedzieć beczynnienie przez cały dzień, podczas gdy twoje aktywa będą nabierać wartości. A pewnego dnia możesz je spieniężyć. W rzeczywistości właśnie w ten sposób wiele osób buduje swoje bogactwo. Tak więc ciężka praca nie jest warunkiem osiągnięcia statusu milionera. Istnieje wiele sposobów na wzbogacenie się, które nie wymagają harówki od świtu do nocy.

Po prostu nie umiem obchodzić się z pieniędzmi. To ten moment, w którym kobiety same wykluczają się z gry jeszcze przed jej rozpoczęciem. „Po prostu nie umiem obchodzić się z pieniędzmi” to kompletna głupota. Gdy słyszę ją z ust kobiet, wpadam w szal. Nikt nie rodzi się z umiejętnością obchodzenia się z pieniędzmi. Nie rodzisz się z liczydłem w dłoni czy naturalną zdolnością do pracy z finansowym arkuszem kalkulacyjnym. „Obchodzenie się z pieniędzmi” to umiejętność nabyta. Możesz nauczyć się zarządzać swoimi pieniędzmi, podejmować decyzje finansowe i skalkulować ryzyko.

Możesz też nie chcieć się uczyć, zamiast tego rozłożyć ręce i oświadczyć, że po prostu nie radzisz sobie z pieniędzmi i w tym miesiącu znowu zabraknie ci na czynsz. Ale czy to nie brzmi słabo? Nie wolałabyś być pewną siebie szefową, która ma wszystko pod kontrolą, niż kobietą, która dobrowolnie oddaje władzę? Tylko ty o tym decydujesz.

Poświęćmy też chwilę, aby przyznać, że jeśli chodzi o pieniądze, to tak naprawdę nie ma dobrych ani złych ruchów. Decyzje finansowe są tak różnorodne jak ludzie, którzy je podejmują. Wzięcie ogromnego kredytu hipotecznego na kupno wypasionego domu może wydawać się fatalną decyzją finansową. Ale kiedy ten wypasiony dom to cudowne miejsce do życia dla mojej rodziny i biuro dla mojej firmy, a do tego sprawia, że czuję się jak szefowa, i organizuję w nim wydarzenia, które przynoszą setki tysięcy dolarów zysku w ciągu kilku dni (prawdziwa historia), to taki zakup w dłuższej perspektywie okazuje się świetną decyzją finansową.

Wreszcie: nie wierz w przekazy medialne, które mówią ci, że kobiety nie potrafią zarządzać pieniędzmi. Przeprowadzono na ten temat niezliczone badania. Według nich kobiety są w rzeczywistości lepsze w inwestowaniu od mężczyzn. Jedno z takich badań, przeprowadzone przez firmę inwestycyjną Fidelity, wykazało, że już od ponad dekady kobiety-inwestorki osiągają lepsze wyniki niż mężczyźni¹². No i proszę: oto dowód na to, że dziewczyny to nie tylko sama słodycz – potrafimy też zbudować niezły portfel inwestycyjny! Zacytuj to badanie następnym razem, gdy bankier poprosi o rozmowę z twoim mężem (a następnie zdieł go w łeb torebką Chanel za to, że jest głupkiem).

Jeśli w kwestii pieniędzy sama siebie ograniczasz, to nie miej o to do siebie pretensji. Niemal każda z nas opowiada sobie jakąś nieprawdziwą historijkę dotyczącą pieniędzy. To nic niespotykanego. Jednak porażką byłby brak aktywnej pracy nad zmianą tego nastawienia. Zastąpienie starych historii o pieniądzach nowymi, inspirującymi, motywującymi i ekscytującymi sprawi, że poczujesz większą kontrolę nad finansami. A gdy to się stanie, zaczniesz podejmować decyzje z pewnością siebie i radością zamiast ze strachem i wahaniem. Nazywa się to *pracą z myślami*, która jest bardzo potężnym narzędziem. Jeśli jeszcze go nie znasz, zerknij na poniższy przewodnik.

SZYBKI I PROSTY PRZEWODNIK PO PRACY MYŚLOWEJ RACHEL

Kiedy w mojej głowie pojawia się myśl, która wcale nie pomaga mi dotrzeć do upragnionego celu, wykonuję pracę z myślami, czyli aktywnie pracuję nad zmianą tej myśli na bardziej pomocną. Nazywa się to pracą z myślami i jest podstawą praktyki coachingu życiowego.

To akt świadomego zwracania uwagi na swoje myśli, a następnie zastępowania ich innymi. Na przykład myśl, która ciągle mnie nachodziła, brzmiała: „Jestem brzydka”. I każdego dnia, od świtu do zmierzchu, na różne sposoby, powtarzałam sobie, że jestem brzydka. Rozbierałam się przed prysznicem, patrzyłam na swoje ciało i myślałam: „A fuj, co za brzydkie rozstępy. Naprawdę musisz schudnąć”. Potem wkładałam ubrania i zaczynałam zastanawiać się nad tym, jak w nich wyglądam. Mówiłam sobie: „Nie wchodzisz w spodnie, bo przez cały dzień żresz tylko ciastka”. Potem siadałam przy biurku, żeby opracować plan marketingowy dla mojej firmy, i myślałam: „Powinnam nagrać kilka filmików, ale najpierw muszę zrobić coś z tymi włosami. Wyglądam fatalnie. Przecież ludzie nie mogą zobaczyć mnie w takim stanie”. Po pracy bawiłam się z dziećmi, jedno z nich złapało mnie za udo i zaczęło się śmiać,

a ja myślałam: „Kiedy ty w końcu nad sobą zapanujesz i schudniesz?”. Wieczorem szłam umyć twarz i zęby, patrzyłam w lustro i z przerażeniem oglądałam swoje brwi, nos, pryszcze, całe swoje istnienie. „Ty naprawdę tak wyglądasz?!”

Innymi słowy, byłam dla siebie okropnie wredną suką. Myślałam o sobie w okrutny sposób. Tak naprawdę to mam ochotę strzelić teraz tym myślom w twarz za to, że wtedy wmawiały mi takie straszne rzeczy.

Jak więc zmieniałam płytę, która codziennie odtwarzała w mojej głowie piosenkę pod tytułem *Jakaś ty brzydka?* Wykonałam pracę z myślami.

Polega ona na przypominaniu sobie, że mamy wpływ na nasze myśli. Na nasze przemyślenia wpływa wiele aspektów – społeczność w szerszym znaczeniu tego słowa, konkretna kultura, rodzi-ny i przyjaciele – ale na szczęście my również mamy na nie wpływ.

Praca z myślami zaczyna się, gdy przestajesz wierzyć we wszystko, co przyjdzie ci do głowy, i zaczynasz zadawać sobie pytania takie jak:

Jakie są fakty dotyczące tej sytuacji?

Skąd wzięła się ta myśl?

Jak ta myśl na mnie wpływa?

Czy jest lepszy sposób na pomyślenie o tym?

A jeśli chodzi o mnie i moje za ciasne spodnie, to sytuacja wygląda następująco:

Faktem jest, że nie wchodzę w te spodnie.

Ale myśl, że to przez nadwagę, nie jest faktem. Myśl ta wzięła się z przekazów docierających do mnie z niemal każdego zakątka społeczeństwa Zachodu.

Myśl, że „spodnie nie pasują, bo muszę schudnąć” sprawia, że czuję się okropnie. Przywołuje inne dręczące refleksje: że coś jest nie tak z moim ciałem, jestem brzydka i nie potrafię nad sobą zapanować.

Zdecydowanie istnieje lepszy sposób na myślenie o tej sytuacji.

Za każdym razem, gdy przychodziło mi do głowy coś w stylu: „Laska, aleś ty brzydka”, zmieniałam tę myśl w coś pozytywnego

i pomocnego. Tak więc podczas przymierzania spodni refleksję na temat konieczności schudnięcia zamieniłam na coś miłszego, bardziej pomocnego i w rzeczywistości prawdziwego, na przykład: „Te spodnie nie pasują, bo to nie mój rozmiar. Muszę kupić inny”. Zamiast wierzyć, że spodnie, które przymierałam, są za małe, bo coś jest nie tak z moim ciałem, postanowiłam uznać, że spodnie nie pasują, bo nie są w odpowiednim rozmiarze dla mojego ciała, które jest piękne i zasługuje na właściwie dopasowane spodnie. Scenariusz jest ten sam, ale zamiast pomyśleć, że za ciasne spodnie oznaczają moją konieczność schudnięcia, postanawiam spojrzeć na fakty i zmienić refleksję na neutralną lub nawet pozytywną („spodnie nie pasują, więc potrzebuję innego rozmiaru, koniec tematu”).

Myśli, które nawykowo pojawiają się w twojej głowie, są twoim wyborem i nawykiem. Możesz zdecydować się na inne. Im bardziej zmieniasz swój sposób myślenia, tym rzadziej w twojej głowie pojawiają się te powtarzalne, utrudniające życie refleksje. Aż pewnego dnia obudzisz się i zdasz sobie sprawę, że przestałaś być dla siebie tak surowa.

Moje ciało ma dokładnie taki sam rozmiar jak wtedy, gdy okazywałam sobie wyłącznie niezadowolenie. Mało tego – od czasu, gdy nawykowo myślałam o swoim wyglądzie, jeszcze przytyłam i na dokładkę się zestarzałam. A jednak takie myśli w mojej głowie pojawiają się już niezwykle rzadko.

Zamiast tego patrzę na siebie w lustrze i myślę: „Laska, jesteś w porządku”. Być może nawet dorzucam: „Spójrz na te silne nogi i wow, masz naprawdę przepiękny uśmiech!”. Tak, piszę to na poważnie. Zamiast myśleć o tyłku z nienawiścią, myślę o nim z miłością – i to właśnie efekt pracy z myślami.

To kwestia praktyki. To nie tak, że raz zmienisz negatywną myśl i ona zniknie już na zawsze. Nie, siostró. Musisz codziennie ćwiczyć, a w końcu zauważysz, że liczba negatywnych myśli drastycznie spadła, a ty masz znacznie więcej pozytywnych refleksji na konkretny temat.

Praca z myślami zmienia życie – moje stało się o wiele lepsze. Kiedy postrzegasz siebie bardziej pozytywnie, niezależnie od

tego, czy chodzi o twoje ciało, pracę, inteligencję, decyzje finansowe czy rodzicielstwo, zaczynasz podejmować więcej pozytywnych działań. Na przykład, kiedy ja przestałam myśleć o sobie jako o brzydkiej kobiecie, zaczęłam lepiej się traktować. Nagle poczułam się godna noszenia ładnych ubrań, układania włosów i kupowania nowych szminek. Zaczęłam też się ruszać, zdrowiej się odżywiać i traktować odpoczynek w sposób priorytetowy. Kiedy myślisz o sobie pozytywnie, od razu masz do siebie lepsze nastawienie. A gdy odnosisz się do siebie lepiej, czujesz się lepiej. A gdy czujesz się lepiej, możesz osiągnąć wszystko.

Teraz, gdy już wiesz, czym jest praca z myślami, porozmawiajmy o tym, czym ona nie jest. To niejedyna rzecz, którą musimy zrobić, aby poczuć się lepiej i skuteczniej działać na tym świecie – a już na pewno nie rozwiąże problemów społecznych. Na przykład jestem czarnoskórą osobą, która w różnych zakątkach świata doświadcza rasizmu. Zmiana mojego toku myślenia nie sprawi, że rasizm przestanie istnieć. To nie tak, że pomyślę o końcu prześladowań czarnoskórych osób i to się natychmiast wydarzy. Takie teorie są bzdurne i, szczerze mówiąc, przynoszą więcej szkody niż pożytku. Rasizm nie jest moją winą i to nic złego, że gdy go doświadczam, odczuwam złość lub ból. Nie muszę wykonywać pracy z myślami, by czuć się mniej pokrzywdzoną przez rasizm. Rasizm jest przerażający, a denerwowanie się nim jest normalne i, jak sądzę, konieczne. Gniew może stać się potężną motywacją do działania. Mogę jednak pracować nad moimi myślami, aby wybrać bardziej skuteczną i wzmacniającą reakcję na doświadczany przez siebie rasizm.

Na przykład mogę pomyśleć: z powodu rasizmu nigdy nie będę w stanie zgromadzić dużego majątku. Moi ludzie cierpią przez systemowy rasizm, a rasistowskie praktyki są wbudowane w naszą politykę bankową i inne polityki gospodarcze. Dlatego nigdy nie uda mi się awansować ani zostać milionerką.

Fakty są następujące: rasizm stawia na naszej drodze wiele wyzwań i przeszkód utrudniających bogacenie się, ale ja mam siłę sprawczą.

Myśl, że z powodu rasizmu nigdy nie będę w stanie zbudować bogactwa, sprawia, że czuję się źle i jestem przygnębiona. Do tego stopnia, że to wszystko jest dla mnie nie do przyjęcia.

Skąd wzięła się ta myśl? To skomplikowane. Wynika z historii, ale także z rasistowskiej tendencji do lekceważenia i zaprzeczania sprawczości i zdolności czarnoskórych osób.

Istnieje znacznie lepszy sposób myślenia o tej sytuacji: taki, który nie zaprzecza wyzwaniom związanym z systemową nierównością, ale i nie umniejsza mojej sprawczości i zdolnościom.

Mogę zdecydować się na pracę nad tymi przekonaniami i przeformułować swoje myśli na: „Przez rasizm muszę gromadzić pieniądze. Moi ludzie cierpią z powodu systemowego rasizmu, a rasistowskie praktyki są wbudowane w naszą politykę bankową i inne polityki gospodarcze. Dlatego priorytetem będzie dla mnie awans i rozwój, aby móc pokazać moim ludziom, że oni też mogą to zrobić”.

Obie te myśli potwierdzają fakt, że rasizm istnieje i jest wpisany w amerykańską ekonomię i politykę, ale jedna z nich inspirowa do pozytywnych działań, a druga sprawia, że czujesz się przegrana. Możemy wybierać nasz sposób reakcji na to, co dzieje się na świecie. Negatywne uczucia względem tych zjawisk są całkowicie uzasadnione. Ja postanowiłam wierzyć w moją zdolność do budowania bogactwa pomimo rasizmu i systemowego ucisku. Ty także możesz wybrać swoją reakcję na wydarzenia na świecie.

Działanie: Znajdź negatywną myśl, która nieustannie pojawia się w twojej głowie, i przeprowadź nad nią pracę z myślami:

1. Jakie są fakty dotyczące tej sytuacji?
2. Skąd wzięła się ta myśl?
3. Jak ta myśl na mnie wpływa?
4. Jaki jest lepszy sposób na myślenie o tym?

Znajdź pozytywne lub neutralne przeformułowanie negatywnej myśli, które odzwierciedla rzeczywistość, ale jednocześnie potwierdza twoją sprawczość. Następnie postanów myśleć o tym intencjonalnie. Za każdym razem, gdy w twojej głowie pojawi się

stara myśl, przeformułuj ją. Możesz nawet zapisać nową wersję i umieścić ją w widocznym miejscu, tak by często sobie przypominać, że masz myśleć inaczej. Zaangażuj się w tę praktykę i obserwuj, jak zmieniają się twoje refleksje. Skorzystaj z tabeli „Myślenie Splukanej Łaski” versus „Myślenie Milionerki” i znajdź przykłady przeformułowywania nieprzydatnych myśli.

Niniejsza tabela pomoże ci zastąpić niektóre ze szkodliwych myśli o pieniądzach takimi, które ci pomogą. Pamiętaj, że nie chodzi tu o udawanie pozytywnego nastawienia czy *fake it till you make it**. Nie musisz myśleć tylko pozytywnie. (Poza tym, czy ty znasz mnie w realu? Nie jestem radosnym promykiem słońca, a raczej stąpającą twardo po ziemi, upartą zołą, ale te hasła działają nawet na ludzi takich jak ja.) Chodzi o dobór skutecznych myśli – takich, które sprawiają, że stajesz się milionerką, a nie bankrutką.

MYŚLENIE SPŁUKANEJ ŁASKI	MYŚLENIE MILIONERKI
Świat jest niesprawiedliwy, więc nawet nie będę próbować.	Świat jest niesprawiedliwy, więc zamierzam zostać milionerką, aby uczynić świat lepszym miejscem.
Nigdy nie wyjdę z długów.	Jestem w stanie zmienić swoją sytuację.
Zarabianie pieniędzy jest trudne.	Istnieje nieskończona liczba sposobów na zarabianie pieniędzy. Znajdę coś, co będzie mi pasować. Może to być trudne, ale też satysfakcjonujące i warte zachodu.

* *Fake it till you make it* (z ang. „Udawaj, dopóki ci się nie uda”) – popularne szczególnie w środowiskach coachingowych i motywacyjnych powiedzenie, które zachęca do przyjmowania postawy pewności siebie i profesjonalizmu, nawet jeśli brakuje nam jeszcze doświadczenia, z założeniem, że z czasem przyjdą realne kompetencje i sukces (przyp. red.).

MYŚLENIE SPŁUKANEJ ŁASKI	MYŚLENIE MILIONERKI
Zarabianie pieniędzy jest zbyt ryzykowne.	Jestem twarda jak diabli i zawsze spadnę na cztery łapy.
Nie umiem obchodzić się z pieniędzmi.	Gromadzenie majątku to umiejętność, której mogę się nauczyć.
Zawsze będę spłukana.	Przeszłość to przeszłość, w przyszłości zostanę bogata. Moja przyszłość może różnić się od przeszłości.
Bogaci ludzie to dupki.	Zarówno biedni, jak i bogaci ludzie mogą być dupkami, zarówno biedni, jak i bogaci ludzie mogą być mili. Bycie dupkiem to nie kwestia pieniędzy ani ich braku.
Jeśli się wzbogacę, ludzie nie będą mnie lubić.	Na świecie żyje osiem miliardów ludzi, nie da się być lubianą przez wszystkich. Dążenie do bycia powszechnie lubianą to gra, w którą nie da się wygrać. Prawdziwi przyjaciele będą mnie kochać bez względu na poziom moich dochodów.
Pieniądze zmieniają ludzi.	Owszem, pieniądze totalnie zmieniają twoje życie. Masz dom, samochód i spełniasz wszystkie swoje potrzeby bez konieczności zamartwiania się o rachunki. Straszne!
Jeśli się wzbogacę, ludzie będą utrzymywać ze mną kontakt tylko ze względu na moje pieniądze.	Mogę znaleźć świetnych przyjaciół, którzy będą cieszyć się moim sukcesem na każdym poziomie przychodów.
Zarabianie większych pieniędzy skomplikuje mi życie, innymi słowy: więcej pieniędzy, więcej problemów.	Pieniądze nie rozwiążą wszystkich problemów, ale mogą rozwiązać wiele z nich. Ułatw sobie życie.
Nie potrzebuję więcej pieniędzy.	Pudło, to kłamstwo. Przejdźmy do następnej kwestii!

MYŚLENIE SPŁUKANEJ LASKI	MYŚLENIE MILIONERKI
Nie wiem, co zrobić z większą ilością pieniędzy.	Ufam, że wykorzystam pieniądze do robienia wspaniałych rzeczy dla siebie i innych.
Jestem zbyt zmęczona, by zarabiać więcej pieniędzy.	Zarabianie pieniędzy dodaje energii.
Nie jestem dostatecznie mądra, kreatywna, genialna ani przedsiębiorcza, by zarobić dużo pieniędzy.	Jest mnóstwo superbogatych i głupich ludzi, od których ja z pewnością jestem mądrzejsza.
Gdy tylko dostaję jakieś większe pieniądze, zawsze to schrzanię.	W przeszłości podejmowałam decyzje jak Spłukana Laska, ale teraz będę podejmować decyzje jak Milionerka.
Nigdy nie wyjdę z tego dołka (akceptuję porażkę).	Osiągnięcie moich celów może zająć mi trochę czasu (lub nie), ale, tak czy inaczej, przyjemnie jest próbować. Wiele osób sięgnęło dna, a następnie dokonało niesamowitych rzeczy. Mogę być jedną z nich. Moja historia jeszcze się nie skończyła.

Która z myśli Spłukanej Laski pojawia się w twojej głowie regularnie? Którą myślą Milionerki możesz ją zastąpić?

Praktykowanie pracy myślowej zmieni twoje życie i pomoże ci wydostać się z „finansowego więzienia”. Nie chcę jednak, abyś odnosiła wrażenie, że taki negatywny sposób rozumowania jest twoją winą. Prawda jest taka, że świat, w którym żyjemy, od zarania dziejów (mniej więcej) aktywnie i strategicznie podważa umiejętność kobiet do budowania bogactwa. Przyjrzyjmy się narzuconemu nam matriksowi, abyśmy mogły nauczyć się wygrywać w społeczeństwie zaprogramowanym na naszą porażkę.

PODSUMOWANIE ROZDZIAŁU

- Pod wpływem doświadczeń z dzieciństwa opowiadasz sobie nieprawdziwe historie o pieniądzach.
- Możesz przewyciężyć te historie z dzieciństwa – przeanalizuj je, zastanów się, skąd się wzięły, a następnie zastąp je skutecznymi rozmyślaniami Milionerki.
- Kiedy zmienisz opowiadane sobie samej historie o pieniądzach, zaczniesz podejmować decyzje finansowe, które będą ci dobrze służyć, i jednocześnie poczujesz się pewniej.
- W swoim życiu wiele już przeszedłaś i odniosłaś mnóstwo zwycięstw. To dowód na to, że jesteś niepowstrzymana, możesz zostać milionerką i osiągnąć każdy cel, do którego dążysz.

Niekiedy podczas wykonywania tego rodzaju pracy pojawiają się trudne tematy. Jeśli spojrzenie na swoje finansowe historie wydaje ci się przerażające, przytłaczające lub smutne, wiedz, że nie musisz wykonywać tej pracy sama. Zachęcam do szukania wsparcia. Ja sama przez lata zatrudniałam terapeutów, coachów i innych profesjonalistów, aby pomogli mi pozbyć się traumy z dzieciństwa, która wpływała negatywnie na moje życie. Istnieją nawet terapeuci finansowi, specjalnie przeszkoleni, aby pomóc ci poradzić sobie z niektórymi z tych szkodliwych myśli i historii. Więcej informacji znajdziesz na stronie helloseven.co/resources. Wiedz, że nie jesteś przegrana.

SPIS TREŚCI

<i>Wstęp</i>	xi
--------------	----

CZĘŚĆ I – ZACHOWANIE MILIONERKI

1	Historia o milionie dolarów	3
2	Kłamstwa o milionie	25
3	Decyzje Milionerki	40
4	Granice Milionerki	61
5	Ekipa Milionerki	81
6	Wizja Milionerki	101

CZĘŚĆ II – PLAN DZIAŁANIA MILIONERKI

7	Wartość Milionerki	125
8	Cennik Milionerki	150
9	Zespół Milionerki	175

10	Systemy Milionerki	205
11	Milionerka teraz	228
	<i>Zakończenie</i>	251
	<i>Dodatek: 100 powodów, dla których powinnaś zostać milionerką</i>	253
	<i>Podziękowania</i>	261
	<i>Przypisy</i>	265
	<i>Indeks</i>	273
	<i>O Autorce</i>	283
	<i>Gotowa na swój milion? Dołącz do klubu</i>	285